

ANNA SZEŁĘGIEWICZ



STALKING I PRZYWŁASZCZENIE TOŻSAMOŚCI W POLSKIM PRAWIE KARNYM – ZAGADNIENIA WYBRANE

1. Występek uporczywego nękania (art. 190a § 1 k.k.)

Ustawą z dnia 25 lutego 2011 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny wprowadzono do kodeksu karnego nowy rodzaj przestępstwa stypizowanego w art. 190a k.k.¹. Wskazany przepis stanowi instrument ochrony karnoprawnej w reakcji na coraz bardziej powszechne i bez wątpienia negatywne zjawisko społeczne, jakim jest *stalking*. Jego wprowadzenie zapewnić miało ochronę godności człowieka, jego wolności od poczucia strachu, a także prawa do prywatności i decydowania o własnym życiu. Występek *stalkingu* polega bowiem w swym pierwszym typie podstawowym na uporczywym nękanii innej osoby lub osoby jej najbliższej, wzbudzającym u niej uzasadnione poczucie zagrożenia lub istotnie naruszającym jej prywatność (art. 190a § 1 k.k.), w drugim – na wykorzystywaniu wizerunku osoby lub innych jej danych osobowych poprzez podszywanie się pod tą osobę w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej (art. 190a § 2 k.k.).

Kwestią, którą wielokrotnie rozważano przed dniem 6 czerwca 2011 roku, tj. przed datą wejścia w życie przedmiotowej nowelizacji, a którą rozważa się do dzisiaj, jest sama zasadność kryminalizacji zachowania określanego mianem *stalkingu*. Z uzasadnienia do rządowego projektu ustawy wynika, iż rozstrzygające znaczenie dla podjętej decyzji miały z jednej strony wzorce konstytucyjne oraz powiązane z nimi fundamentalne zasady kryminalizacji, z drugiej zaś podbudowa empiryczna w postaci wyników zainicjowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w 2009 roku badań analitycznych na temat uporczywego nękania².

¹ Dz.U. Nr 72, poz. 381.

² W badaniach tych wzięło udział 10 200 respondentów, co bez wątpienia pozwoliło zwiększyć wiarygodność uzyskanych wyników. Trzeba mieć bowiem na uwadze, iż w typowych badaniach opinii publicznej bierze udział około dziesięciokrotnie mniejsza liczba badanych. Zob. A. Siemiaszko (red.), *Stalking w Polsce. Rozmiary – formy – skutki. Raport z badania nt. uporczywego nękania*, „Archiwum Kryminologii” 2010 t. XXXII, s. 71.

Argumentacja polskiego ustawodawcy w przedstawionym zakresie nie powinna budzić zastrzeżeń. *Ratio essendi* przepisu art. 190a k.k., jak również skala zjawiska *stalkingu* oraz stale rozwijająca się różnorodność form działania sprawcy stanowią wystarczające powody do jego kryminalizacji. Dotychczas niekarane zachowania sprawców – *stalkerów* stanowiły w istocie relewantny czynnik zakłócający prawidłowość funkcjonowania polskiego wymiaru sprawiedliwości oraz bezspornie wpływały na kształtowanie się negatywnej, nieufnej postawy społeczeństwa wobec niego. Decyzję o kryminalizacji *stalkingu* należy ocenić tym bardziej pozytywnie, iż w świetle pierwszych dostępnych statystyk policyjnych w półroczu 2012 roku z art. 190a k.k. wszczęto łącznie 2085 postępowań karnych, w tym 1865 z art. 190a § 1 oraz 217 z art. 190a § 2, natomiast z art. 190a § 3–3 postępowań³.

Powyższe stwierdzenie nie jest jednak równoznaczne z bezwarunkową aprobatą dokonanej zmiany. Główne wątpliwości koncentrują się wokół redakcji znamion poszczególnych typów przestępstwa z art. 190a k.k. oraz przewidzianego w tym przepisie zagrożenia karnego, przy czym do ich ostatecznej oceny należy podejść z dużą ostrożnością. Przy głębszej analizie w wielu wypadkach okaże się, że ich problematyczny charakter występuje tylko z pozoru.

Charakterystycznym dla występku z art. 190a § 1 k.k. i jednocześnie odróżniającym go od innych przestępstw przeciwko wolności, zamieszczonych w rozdziale XXIII k.k., jest sposób zachowania sprawcy. Polega ono bowiem na uporczywym nękaniu, które w rezultacie wzbudza u danej osoby lub osoby jej najbliższej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność.

Kontrowersje, jakie wywołuje przestępstwo uporczywego nękania, wynikają przede wszystkim z faktu, iż polski ustawodawca, redagując treść art. 190a § 1 k.k., posłużył się wieloma nieostrymi, niedookreślonymi znamionami. Jeszcze na etapie prac legislacyjnych pojawiły się opinie stanowiące, że jedno znamię nieostre jest definiowane przez drugie nieostre zawarte w tym przepisie⁴. Z założeniem tym, zasadniczo, można się zgodzić. Prawdą jest, iż występki uporczywego nękania zawiera w sobie wiele problematycznych, złożonych pojęć. Trzeba jednak pamiętać o sposobności korzystania z obszerne dorobku dotychczasowej judykatury oraz literatury prawniczej. Na ich gruncie jest możliwe dokonanie właściwej wykładni nieostrych znamion.

Jak wskazano, działanie sprawy występku z art. 190a § 1 k.k. polegać ma na nękanii. Tego rodzaju znamię czasownikowe nie pojawiło się dotychczas na gruncie prawa karnego. Nie zostało również zdefiniowane w ustawie wprowadzającej przestępstwo *stalkingu* do k.k. Oczywiście, można rozważać zasadność stworzenia ustawowej definicji nękania oraz zamieszczenia jej w słowniczku wyra-

³ Statystyka nt. przestępstwa *stalkingu* w półroczu 2012 wyrażona zostało na stronie internetowej: <http://www.statystyka.policja.pl>.

⁴ Takie zdanie zaprezentował M. Filar. Zob. Biuletyn nr: 4442/VI, Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 80), 0444206.pdf, s. 12.

żeń normatywnych z art. 115 k.k., jednakże zgodzić się należy z twierdzeniem M. Mozgawy, zgodnie z którym doktryna oraz judykatura poradzą sobie, tworząc własny zakres pojęciowy dla tego znamienia – tak samo jak to miało miejsce w przypadku przestępstwa znęcania się⁵. Pamiętać też trzeba o przepisie § 150 ust. 3 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, z którego *explicite* wynika, iż definicje określić można zamieszczać w wydzielonym fragmencie przepisów ustawy, o ile dane określenie występuje w ustawie wielokrotnie⁶. Wprowadzenie więc legalnej definicji „nękania” nie byłoby zasadne z legislacyjnego punktu widzenia, z uwagi na fakt, iż pojęcie to zostało ograniczone do znamion zaledwie jednego przestępstwa. Ostatecznie przy interpretacji pojęcia nękania jest zasadne stosowanie dyrektywy wykładni zgodnej z jego znaczeniem powszechnym (potocznym). Tym samym należy posiłkować się dostępną powszechnie definicją słownikową, zgodnie z którą nękać to ustawicznie dręczyć, trapić, niepokoić (czymś) kogoś; dokuczać komuś, nie dawać chwili spokoju⁷.

Wprowadzenie przez ustawodawcę dodatkowego wymogu w postaci „uporczywości” działania sprawcy pozornie tylko może budzić wątpliwości w kontekście wpisanej w znamię nękania „ustawiczności”. Leksykalnie rzecz ujmując, ustawiczny oznacza tyle co: ciągły, nieustanny; stały, zaś pojęcie uporczywy zdefiniowane zostało jako utrzymujący się długo, uciążliwy⁸. Chociaż terminy te są typowymi wyrazami bliskoznacznymi, ustawowe dookreślenie uporczywości działania *stalkera* ocenić należy pozytywnie⁹. Prawdliwość owego dookreślenia uwidacznia się przede wszystkim na gruncie analizy porównawczej dwóch znamion: „nękanie” oraz „znęcanie się”. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w potocznym rozumieniu pojęcia te są ze sobą znaczeniowo powiązane, są sobie bliskie, a elementem zasadniczo je odróżniającym jest relacja łącząca pokrzywdzonego ze sprawcą.

W odniesieniu do ustawowego określenia „znęca się”, SN już w 1976 roku przyjął, że oznacza ono działanie lub zaniechanie, polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie¹⁰. W przypadku przestępstwa nękania możliwość jednorazowego zachowania sprawcy została bezspornie wyłączona przez wprowadzenie przez ustawodawcę wymagania, aby cechowała je uporczywość. Wobec powołanych wyników badań empirycznych oraz faktu, że występki nękania oddziałuje przede wszystkim na sferę emocjo-

⁵ M. Mozgawa, *Opinia w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny* (druk sejmowy nr 3553), s. 6, <http://orka.sejm.gov.pl>.

⁶ Dz.U. Nr 100, poz. 908.

⁷ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1979, s. 317.

⁸ *Idem*, *Słownik języka polskiego*, t. III, Warszawa 1981, s. 610 i 624.

⁹ Por. M. Mozgawa, *op. cit.*, s. 6–7.

¹⁰ Zob. uchwała SN z 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, LEX nr 19141.

nalną ofiary, niezwykle trudno byłoby przyjąć, iż możliwe jest wypełnienie znamion występku z art. 190a § 1 k.k. wskutek jednorazowego działania sprawcy.

Warto również dostrzec, iż czynność nękania została już w podobny sposób dookreślona na gruncie polskiego prawa pracy. W art. 94³ § 2 k.p. została zawarta prawna definicja *mobbingu*, zgodnie z którą *mobbing* oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękananiu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników. W doktrynie wyraźnie podkreśla się, że wskazane wyznaczniki uporczywości oraz długotrwałości – najogólniej rzecz ujmując – pozwalają odróżnić *mobbing* od innych zachowań kwalifikowanych jako dyskryminacja lub też molestowanie, a które mogą pociągać za sobą skutki prawne także wtedy, gdy wystąpiły jednorazowo¹¹. Tym samym polskiemu ustawodawcy nie jest obce dookreślanie pojęć, które w praktyce mogą przysporzyć trudności interpretacyjne, a decyzję we wskazanym zakresie ocenić należy pozytywnie.

Zachowanie sprawcy uporczywego nękania jest też znamienne skutkiem. W przypadku występku z art. 190a § 1 k.k. zjawisko to może mieć postać wzbudzenia uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia lub też istotnego naruszenia prywatności.

Wzbudzenie u pokrzywdzonego poczucia zagrożenia winno być oceniane w sposób obiektywny, wynikający z analizy okoliczności dotyczących zachowania sprawcy. Zgodnie z wolą ustawodawcy przesłanką odpowiedzialności w tym przypadku jest wyłącznie poczucie zagrożenia, jakie powstałoby w danych okolicznościach u przeciętnej, racjonalnie myślącej osoby (*reasonable person*), której reakcja mogłaby zostać uznana za naturalną i nie budzącą wątpliwości¹². W konsekwencji pojęcie zagrożenia w rozumieniu przepisu art. 190a § 1 k.k. stanowi obiektywnie oceniane poczucie braku bezpieczeństwa u pokrzywdzonego, wynikające z wielokrotnych, natarczywych i nawracających zachowań podjętych przez sprawcę.

Wydawać by się mogło, że komentowane znamię w przeważającej większości przypadków wiktyimizacji zostanie bez przeszkód zrealizowane ze względu na samą naturę zachowań *stalkera* (natarczywość, nieprzewidywalność). Niemniej jednak zgodzić trzeba się z poglądem J. Kosonogi, zgodnie z którym niemożliwe jest całkowite pominięcie jednostkowej podatności osoby nękananej na poczucie zagrożenia – przy jego ocenie winny mieć znaczenie nie tylko przesłanki natury

¹¹ M. Chakowski, *Problem mobbingu w orzecznictwie polskich sądów pracy*, „Monitor Prawa Pracy” 2011 nr 2, s. 81.

¹² Uzasadnienie do ustawy o zmianie ustawy – kodeks karny, Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 3553.

obiektywnej, ale również właściwości psychiczne pokrzywdzonego¹³. Możliwe są bowiem sytuacje, kiedy u ofiary nie wystąpi poczucie zagrożenia uzasadnione okolicznościami ze względu na jej mocną konstrukcję psychiczną albo fakt zapewnienia skutecznej ochrony osobistej¹⁴. Jeżeli jednak zachowanie sprawcy powoduje u pokrzywdzonego dyskomfort, zmusza go do wprowadzenia istotnych zmian w życiu prywatnym, powinno wówczas podlegać karze. Taka specyfika sytuacyjna może wówczas wskazywać na usiłowanie uporczywego nękania bądź też wypełniać znamię istotnego naruszenia prywatności.

Alternatywnym skutkiem uporczywego nękania – choć niewykluczającym jednoczesnego wystąpienia obu łącznie – może być istotne naruszenie prywatności. Wprowadzenie tego odrębnego pojęcia zostało uzasadnione wynikami badań empirycznych, z których wynika, że omawiany występek skutkować może naruszeniem życia prywatnego, obejmującym m.in. takie formy działania *stalkera*, jak: próby nawiązywania kontaktów z daną osobą, częste głuche lub nocne telefony, otrzymywanie niechcianych e-maili, listów oraz SMS-ów, pozostawianie wiadomości pod drzwiami, a także robienie zdjęć bez uprzedniego wyrażenia zgody.

Jednocześnie zauważyć należy, iż samo pojęcie „prywatność” cechuje duża nieostrość. Można założyć, iż stanowi ono zagadnienie niekiedy wręcz sporne. Pojawiają się wątpliwości zarówno co do istoty samego dobra, jak i jego zakresu. Nawet akty prawa międzynarodowego, które wyznaczają standardy ochrony prywatności oraz stanowią nierzadko podstawę dla jej wewnątrz krajowych regulacji prawnych, różnią się między sobą w zakresie poszczególnych dóbr szczegółowych ostatecznie kompilujących prawo do prywatności¹⁵.

Na gruncie polskiego prawa karnego materialnego pojęcie „prywatność” pojawia się po raz pierwszy. Dotychczas występowało ono bezpośrednio jedynie w art. 213 § 2 k.k., odnoszącym się do przestępstwa zniesławienia (art. 212 § 1 lub 2 k.k.), przy czym literalnie zostało wyrażone jako „życie prywatne”. Nie oznacza to bynajmniej, że poszczególne elementy prywatności nie korzystają z ochrony karnoprawnej. Przykładowo, nawiązać można do takich elementów, jak: ochrona życia seksualnego, podkreślona przede wszystkim w art. 202 § 1 k.k. przez wprowadzenie karalności prezentowania i rozpowszechniania treści pornograficznych w sposób narzucający ich odbiór danej osobie wbrew jej woli, ochrona tajemnicy komunikowania się jednostki oraz tajemnicy prywatnej (główne znaczenie mają tu art. 266 k.k. oraz 267 k.k.), a także ochrona miru domowego.

Ochrona w powyższym zakresie stanowi więc odzwierciedlenie ochrony prywatności jako sfery odosobnienia, do której każda jednostka ma prawo i w obrębie której decyduje o swoich sprawach zarówno fizycznych, jak i emocjonalnych.

¹³ J. Kosonoga, *Komentarz do art. 190a Kodeksu karnego*, (w:) R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Legalis 2012.

¹⁴ M. Mozgawa, op. cit., s. 7.

¹⁵ Więcej zob. A. Sakowicz, *Prawnokarne gwarancje prywatności*, Kraków 2006; A. Zoll, *Ochrona prywatności w prawie karnym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2000, nr 1.

Tę samą zależność ochrony prawnokarnej odnieść można do przestępstw spenalizowanych w art. 190 k.k., 191 k.k. oraz 191a k.k.

Pojęcie prywatności obejmuje zatem wiele różnych, jednostkowych dóbr. Sam ustawodawca podkreślił wyraźnie, że pojęcie to nie może i nie powinno być utożsamiane wyłącznie z centrum życiowym człowieka, takim jak posesja, mieszkanie, czy dom, bowiem prywatność to nie tylko miejsce w świecie, ale przede wszystkim sfera swobody decyzji o wszystkim co istotne z punktu widzenia naszego życia osobistego i brak obowiązku znoszenia stanów, naruszających w sposób istotny dobra osobiste, takie jak: zdrowie, wolność, cześć, nazwisko, wizerunek, czy tajemnicę korespondencji¹⁶.

Wyrazem tak szeroko ujmowanego pojęcia prywatności jest sama redakcja art. 190a § 1 k.k., albowiem ustawodawca nie zdecydował się na wyliczenie poszczególnych elementów – dóbr składających się na prywatność. Przyjętą w tej formie konstrukcję prawną należy uznać za prawidłową. Zawężenie terminu prywatności do enumeratywnie wyszczególnionych wartości nie tylko nie wydaje się realne ze względu na jego wielowymiarowość, ale w konsekwencji mogłoby doprowadzić do uniemożliwienia reakcji karnoprawnej w sytuacji faktycznych naruszeń, tyle że odnoszących się do pominiętych dóbr. Co równie ważne, formy działania *stalkera* cechuje ogromna różnorodność, niekiedy wręcz całkowita nieprzewidywalność. Mając więc powyższe na uwadze, decyzja o pozostawieniu organom ścigania oraz wymiarowi sprawiedliwości pewnej swobody interpretacyjnej nie powinna budzić większych zastrzeżeń.

Do wypełnienia znamion występku określonego w art. 190a § 1 k.k. nie wystarcza jednakże samo naruszenie prywatności. Musi być ono naruszeniem istotnym, przy ocenie którego po raz kolejny należy wspomóc się formułą tzw. wzorca przeciętnego, racjonalnego człowieka. Jak wynika z motywów ustawodawczych, naruszenie prywatności powinno być każdorazowo oceniane przez pryzmat istotności, musi być ono znaczące dla każdej osoby racjonalnie myślącej i dokonującej obiektywnej analizy sytuacji. Należy przy tym założyć, iż dookreślenie skutku stanowi w istocie przeciwwagę dla stosowanie zbyt szerokiej wykładni terminu prywatność.

W piśmiennictwie odnaleźć można także przeciwstawne stanowisko, zakładające zbędność wymogu istotnego naruszenia z uwagi na to, że prywatność sama w sobie jest dobrem na tyle istotnym, iż każde jej naruszenie jest również istotne¹⁷. Założenie to uznać można za słuszne u podstaw, tzn. nie sposób nie zgodzić się z twierdzeniem, iż prywatność stanowi niezwykle ważne dobro, którego naruszanie winno budzić sprzeciw. Jednakże w przypadku regulacji prawa karnego, stanowiącego w istocie *ultima* a nie *prima ratio*, należałoby z ostroż-

¹⁶ Uzasadnienie do ustawy o zmianie ustawy – kodeks karny, Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 3553.

¹⁷ M. Budyn-Kulik, *Komentarz do art. 190(a) Kodeksu karnego*, LEX 2011.

nością podchodzić do tak kategoriycznych twierdzeń. Wątpliwości budzi również założenie, iż istotne naruszenie prywatności może funkcjonować samoistnie, nie musi być wynikiem uporczywego nękania osoby¹⁸. Zdaniem J. Kosonogi, dla pociągnięcia sprawcy przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. do odpowiedzialności karnej konieczne jest wykazanie, iż naruszenie prywatności jest następstwem uporczywego nękania¹⁹.

Zastrzeżenia uwidaczniają się także na gruncie regulacji przedmiotu czynności wykonawczej występku z art. 190a § 1 k.k. Jak wynika z treści przepisu, przedmiotem tym jest konkretna osoba, na którą są ukierunkowane działania sprawcy lub osoba jej najbliższa. Wedle wskazówek ustawodawcy, pojęcie osoby najbliższej powinno być interpretowane w myśl przepisu art. 115 § 11 k.k. Twierdzenie to jest jak najbardziej słuszne, gdyż definicja osoby najbliższej zawarta w przytoczonym przepisie posiada status definicji legalnej i tym samym ma charakter wiążący²⁰. O ile jednak relewantność stosowania art. 115 § 11 k.k. jest w tym wypadku bezsporna, o tyle kontrowersje wywołuje zasadność ograniczenia przedmiotu wykonawczego do osoby najbliższej, zwłaszcza w kontekście wieloznaczności terminu „osoba pozostająca we wspólnym pożyciu”. Trafne wydaje się założenie, iż poza zakresem pojęcia osoby najbliższej – w konsekwencji także ochrony prawnej – pozostaje osoba, która nie jest najbliższą w rozumieniu ustawowym, ale niewątpliwie faktycznym, np. niemieszkająca wspólnie z pokrzywdzonym narzeczona, a także pozostająca z nim w tzw. związku partnerskim (zatem osoba tej samej płci)²¹, aczkolwiek i ta materia budzi wątpliwości. Z jednej strony SN orzekł, iż pojęcie „wspólne pożycie” jest odnoszone wyłącznie do konkubinatu, a w szczególności do związku osób o różnej płci, odpowiadającego od strony faktycznej stosunkowi małżeństwa (którym w myśl art. 18 Konstytucji jest wyłącznie związek osób różnej płci), z drugiej zaś w doktrynie występują opinie dopuszczające szeroką interpretację terminu, a zatem możliwość pozostawania we wspólnym pożyciu dwóch osób tej samej płci²².

Nawiązując do powyższego, nasuwa się wniosek, iż jeżeli zamiarem ustawodawcy było objęcie szczególną ochroną osób rzeczywiście związanych z ofiarą uporczywego nękania, to niepotrzebnie ograniczył zakres ochrony do legalnie określonej osoby najbliższej.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ J. Kosonoga, op. cit.

²⁰ Zgodnie z treścią uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 2005 roku – nieprzestrzeganie definicji legalnych stanowi naruszenie ustawy. Zob. Wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r., WA 14/05, LEX nr 155416.

²¹ M. Mozgawa, op. cit., s. 7.

²² Postanowienie SN z dnia 7 lipca 2004 r., II KK 176/04, LEX nr 121668; A. Michalska-Warias, (w:) T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 250.

2. Występek przywłaszczenia tożsamości (art. 190a § 2 k.k.)

Czyn zabroniony, powszechnie znany i rozpoznawany jako *stalking*, kojarzony jest przede wszystkim ze swym pierwszym, opisanym już typem podstawowym – uporczywym nękaniem. Tymczasem w paragrafie drugim art. 190a k.k. został wprowadzony odrębny typ podstawowy, obecnie skrótowo nazywany przestępstwem „przywłaszczenia tożsamości”, a polegający na podszyciu się pod inną osobą poprzez wykorzystanie jej wizerunku lub innych danych osobowych, co w praktyce przejawiać się będzie m.in. zamieszczaniem zdjęć ofiary i komentarzy ujawniających informacje o niej w Internecie, zamawianiem na jej koszt niechcianych towarów i usług, a także rozpowszechnianiem informacji o pokrzywdzonym, np. w ramach tworzonych bez wiedzy i zgody ofiary kont na popularnych portalach społecznościowych²³. Słusznie zauważono, iż tego rodzaju zachowania z reguły nie będą mieścić się w ramach wieloczynowego zachowania określanego jako uporczywe nękanie, gdyż wykorzystanie danych osobowych może mieć charakter działania jednorazowego.

W większości państw europejskich, które zdecydowały się na penalizację *stalkingu*, przestępstwo to, zasadniczo, swym opisem odpowiada czynowi uregulowanemu w Polsce w art. 190a § 1 k.k., a zatem rozumiane jest przeważnie jako nękanie. Z kolei w przepisach dwóch krajów regulujących nękanie wśród czynności sprawczych zostały wymienione m.in. zamawianie dla innej osoby przy użyciu jej danych osobowych towarów i usług oraz posługiwanie się jej danymi osobowymi, powodujące, że osoby trzecie nawiązują z nią kontakt (Austria), jak również wykorzystanie danych osobowych innej osoby do zamówienia dla niej towarów i usług lub w celu nakłonienia osoby trzeciej do nawiązania z nią kontaktu (Niemcy)²⁴. Oznacza to, iż wskazane powyżej czynności sprawcze w części Europy są traktowane jako typowa forma zachowania *stalkera* nękającego swoją ofiarę.

²³ Uzasadnienie do ustawy o zmianie ustawy – kodeks karny, Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 3553. Warto zauważyć, iż wykorzystanie danych osobowych innej osoby określane bywało w piśmiennictwie – głównie w czasie poprzedzającym kryminalizację *stalkingu* – mianem kradzieży tożsamości. Po wprowadzeniu tego przestępstwa do polskiego k.k., zwrot „kradzież tożsamości” wydaje się być o tyle mniej właściwy, że najczęściej kojarzony jest on z wykorzystaniem danych osobowych jako narzędziem służącym do popełnienia innych, dalszych przestępstw. Tymczasem działanie sprawcy, popełniającego czyn zabroniony z art. 190a § 2 k.k., zostało ograniczone przez ustawodawcę prawnie wskazanym celem. Więcej zob. M. Siwicki, *Kradzież tożsamości – pojęcie i charakterystyka zjawiska. Część I*, „Edukacja Prawnicza” 2009 nr 11, s. 33 i n. Również z treści Komunikatu Komisji Wspólnot Europejskich z 2007 r. wynika utożsamianie „kradzieży tożsamości” z wykorzystywaniem identyfikujących danych personalnych, jako narzędziem do popełnienia innych przestępstw. Komunikat Komisji Wspólnot Europejskich „W kierunku ogólnej strategii zwalczania cyberprzestępczości” z dnia 22 maja 2007 r. (KOM(2007) 267 wersja ostateczna), www.eur-lex.europa.eu.

²⁴ Angielska wersja przepisów kryminalizujących nękanie w Austrii oraz Niemczech jest dostępna w opracowaniu przygotowanym dla Komisji Europejskiej zatytułowanym: *Protecting women from the New crime of stalking: a comparison of legislative approaches within the European Union*, http://stalking.medleg-mo.unimo.it/RAPPORTO_versione_finale_0111007.pdf.

Dokonując analizy prawnoporównawczej, mogłyby się pojawić wątpliwości w odniesieniu do zasadności polskiego rozróżnienia *stalkingu* na dwa czyny zabronione – osobno określone w art. 190a § 1 k.k. i art. 190a § 2 k.k. W tym kontekście trzeba mieć jednak na uwadze różnice wynikające ze specyfiki, możliwości trwania obu tych występków, jak również fakt, iż w celu zapewnienia pokrzywdzonym najpełniejszej ochrony, w Polsce przyjęto skutkowy model konstrukcji uporczywego nękania bez dokładnego precyzowania czynności podejmowanych przez sprawcę. Gdyby więc nie zdecydowano się na jednoczesne wprowadzenie § 2 art. 190a k.k., redakcja przepisu art. 190a § 1 k.k. w praktyce mogłaby uniemożliwić pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy przywłaszczającego cudzą tożsamość.

Występek z art. 190a § 2 k.k. polega na wykorzystaniu wizerunku lub innych danych osobowych innej osoby poprzez podszycie się pod tę osobę.

„Podszycie się” stanowi w istocie kolejną, nową znamię czasownikowe, którym posłużył się polski ustawodawca na gruncie k.k. Zasadna jest jego dosłowna interpretacja, korelująca z dyrektywą wykładni zgodnej ze znaczeniem powszechnym (potocznym). „Podszycie się” oznacza więc tyle co podać się fałszywie za kogoś innego, przyznać się do cudzych zasług²⁵.

Zgodzić się trzeba z poglądem M. Budyn-Kulik, zakładającym występowanie milczącego znamienia występku z art. 190a § 2 k.k. w postaci zamiaru wprowadzenia w błąd. Autorka słusznie stwierdza, iż zamiar taki wpisany jest niejako w znamię czasownikowe „podszycie się”. Osoba bowiem, która takiego działania się dopuszcza, zazwyczaj dokłada wszelkich starań, aby inne osoby, z którymi się styka, wzięły ją mylnie za tę osobę, pod którą się podszycie. Jako przykład, podaje sytuację psychofana, który chcąc wyrazić uwielbienie dla swojego idola – aktora poddaje się operacjom plastycznym w celu upodobnienia się do niego. Jeśli mimo fizycznego podobieństwa, przedstawia się własnym imieniem i nazwiskiem, nie można uznać, ażeby podszycie się on pod swego idola. Nie występuje w tym przypadku zamiar wprowadzenia w błąd innych osób²⁶.

Do podszycia się pod inną osobę w przypadku przywłaszczenia cudzej tożsamości dochodzi wskutek wykorzystania przez sprawcę wizerunku danej osoby lub też innych jej danych osobowych. Z semantycznego punktu widzenia „wykorzystać” oznacza skorzystać z czegoś, użytkować²⁷.

W kwestii wizerunku skonstatować należy, że na gruncie polskiego prawa nie występuje normatywna definicja tego terminu, mimo iż niejedną gałąź prawa z niego korzysta. Chociaż pojęcie wizerunku pojawia się w prawie karnym, to

²⁵ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. II, s. 752. W tym kontekście zauważyć należy, iż znamię podszycia się zdecydowanie zawęża kryminalizację czynu z art. 190a § 2 k.k., czego nie przewidywano w pierwotnym projekcie ustawy wprowadzającej *stalking* do kodeksu karnego. Zob. Projekt do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, druk sejmowy nr 3553 z dnia 27 października 2010 r.

²⁶ M. Budyn-Kulik, op. cit.

²⁷ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. III, s. 809.

z pełną stanowczością stwierdzić trzeba, że jego szczegółowa regulacja, wzmocniona stanowiskiem doktryny oraz orzecznictwa, występuje przede wszystkim w systemie prawa cywilnego. Co ciekawe, ochrona prawa do wizerunku, na gruncie owego systemu, została uregulowana w dwóch odrębnych aktach prawnych: w k.c. oraz w ustawie z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych²⁸. Do tej pory doktrynie tak prawa cywilnego, jak i prawa autorskiego nie udało się jednakże wypracować jednolitej, zgodnej koncepcji wizerunku. Poglądy w analizowanym zakresie dzielą się zasadniczo na dwie grupy – przedstawiciele opowiadających się za wąskim oraz szerokim ujęciem terminu.

W myśl jednej z wąskich koncepcji wizerunkiem są dostrzegalne, fizyczne cechy człowieka, tworzące jego wygląd i pozwalające na identyfikację osoby wśród innych ludzi²⁹. Autorzy drugiej – szerokiej koncepcji interpretacji pojęcia „wizerunek” z jednej strony mają świadomość tego, że najczęściej pojęcie to jest kojarzone z wyglądem danej jednostki, jej cechami zewnętrznymi (fizycznymi), z drugiej zaś określają podejście to jako ogólne założenie, które w istocie nie rozstrzyga wielu kwestii. Określoną osobę wyróżniać mogą w takim samym zakresie jak kształt i kolor oczu, także noszone przez nią stale okulary, fryzura, makijaż, ubiór, rekwizyt, o ile tylko – w oderwaniu lub łączności z innymi cechami – są one dla tej osoby charakterystyczne³⁰.

Odnosząc się do prawa karnego, wspomnieć trzeba o art. 191a k.k., który ma za zadanie zapewnić karnoprawną ochronę intymnego wizerunku jednostki. Wskazany przepis został wprowadzony do k.k. mocą ustawy z dnia 5 listopada 2009 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw i reguluje nowy typ przestępstwa, polegający na utrwalaniu wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej przy użyciu w tym celu przemocy, groźby bezprawnej lub podstępny, albo na rozpowszechnieniu takiego wizerunku bez zgody osoby na nim utrwalonej³¹. Na gruncie owego przepisu właściwe wydaje się ograniczenie terminu „wizerunek” do wyglądu – obrazu fizycznego danej osoby, a zatem jego wąska wykładnia. Przemawia za tym przede wszystkim treść art. 191a k.k., w którym to konkretnie jest mowa o wizerunku nagiej osoby, co z semantycznego punktu widzenia wpływa za zakres znaczeniowy tego pojęcia³².

²⁸ Tekst jedn. Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.

²⁹ E. Wojnicka, *Prawo do wizerunku w ustawodawstwie polskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1990, nr 56, s. 107.

³⁰ J. Barta, R. Markiewicz, *Wokół prawa do wizerunku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2002, nr 80, s. 12. Jednocześnie podkreśla się, że nawet przy założeniu szerokiego znaczenia terminu „wizerunek”, przedmiotem ochrony pozostawać będą tylko takie wizerunki, które pozwalają rozpoznać osobę. Ibidem, s. 13.

³¹ Dz.U. Nr 206, poz. 1589 ze zm.

³² Szerzej zob. J. Kosonoga, *Karnoprawna ochrona intymnego wizerunku osoby*, (w:) K. Ślebzak, W. Wróbel (red.), *Studia i analizy Sądu Najwyższego. Tom V*, Warszawa 2011, s. 222.

O ile wąska interpretacja pojęcia „wizerunek” na gruncie art. 191a k.k. nie powinna budzić wątpliwości, o tyle analogiczne podejście w odniesieniu do występku z art. 190a § 2 k.k. nie jest już takie oczywiste. *Prima facie* wydawać by się mogło, że należy uwzględniać tu wykładnię już istniejących przepisów, do znamion których należy „wizerunek”, a więc m.in. wizerunku intymnego nagiej osoby, jednakże *ratio legis* oraz różnice w samej treści wskazanych przepisów nie pozwalają na tak jednoznaczny pogląd.

Redakcja przepisu kryminalizującego przestępstwo przywłaszczenia tożsamości nie wskazuje na ograniczenie zakresu znaczeniowego tego pojęcia. Przykładowo, na potrzeby wykładni wizerunku w kontekście art. 191a k.k., zasadniczo odrzuca się ujęcie, obejmujące także głos osoby. W treści tego art. nie chodzi bowiem o każdy wizerunek, ale o wizerunek osoby nagiej, czyli najogólniej rzecz ujmując – pozbawionej ubrania. Nagość natomiast to cecha obrazu, wyglądu człowieka, nie zaś jego głosu³³. Podobnie należałoby się odnieść do możliwości identyfikacji za pomocą charakterystycznego stroju, skoro istotą nagości co do zasady jest brak ubioru. W przypadku występku z art. 190a § 2 k.k. ustawodawca takich treściowych ograniczeń nie przewidział. Co więcej, można wyobrazić sobie sytuację, w której do podszycia się pod inną osobą posłużyć może zarówno wizerunek audialny, jak i makijaż, ubiór, szczególny sposób poruszania, czy też gestykulacji. W konsekwencji bezwzględne odrzucenie możliwości szerokiej interpretacji pojęcia „wizerunek” na gruncie art. 190a § 2 k.k. należy ocenić krytycznie³⁴.

Podszycie się przez sprawcę pod inną osobę – jak już wskazano – nastąpić ma w wyniku wykorzystania wizerunku danej jednostki lub innych jej danych osobowych. Taka redakcja przepisu sugeruje, iż wizerunek winien być zaliczany do zbioru danych osobowych. Decyzję ustawodawcy oceniać można w dwójnasób. Z jednej strony pozytywnie – z uwagi na potwierdzenie stanowiska judykatury oraz zapobiegnięcie jakimkolwiek wątpliwościom w powyższym zakresie, z drugiej zaś negatywnie – ze względu na niepotrzebną wyróżnienie przykładu danych osobowych³⁵. W tym wypadku bardziej przekonujący zdaje się być pogląd drugi, tym bardziej że fakt klasyfikowania wizerunku jako danych osobowych został poświadczony już w 2009 roku przez NSA w Warszawie³⁶.

³³ Ibidem.

³⁴ Por. M. Budyn-Kulik, op. cit.

³⁵ J. Kosonoga, *Komentarz do art. 190a...*, Legalis. Autor jest zdania, iż wyrażenie „wizerunek lub inne jej dane osobowe” stanowi zbędną egzemplifikację. Natomiast w uzasadnieniu ustawodawczym wskazano, że decyzja o wyróżnieniu wizerunku podyktowana została uwagą zgłoszoną przez Prokuraturę Apelacyjną w Poznaniu, a zatem uznano, że możliwe są do wystąpienia wątpliwości w tym zakresie. Zob. Uzasadnienie do ustawy o zmianie ustawy – kodeks karny, Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 3553.

³⁶ Wyrok NSA z dnia 18 listopada 2009 r., I OSK 667/09, LEX nr 588798. Na kanwie tego orzeczenia stwierdzono, iż wizerunek jest jednym z bardzo osobistych dóbr człowieka i brak zgody na jego publikowanie, jeśli nie chodzi o osoby publiczne jest wystarczającym powodem do uznania, że działają przepisy ustawy o ochronie danych osobowych, jeśli tylko spełnione zostały przesłanki z art. 6 ust. 2 tej ustawy.

Odnośnie danych osobowych, w art. 6 ust. 1 u.o.d.o. została zawarta ich definicja legalna, która wskazuje na trójelementową strukturę danych osobowych. Chodzi bowiem o: informację dotyczącą osoby fizycznej, zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania.

Pierwszy element dotyczący informacji oznacza komunikaty (wiadomości, wypowiedzi, prezentacje) wyrażone i zapisane w jakikolwiek sposób: znakami graficznymi, symbolami, w języku komputerowym, na fotografii, na taśmie magnetofonowej lub magnetowidowej itd., niezależnie od sposobu, zakresu i swobody ich udostępniania, jak też niezależnie od sposobu ich pozyskania³⁷. Nie jest przy tym istotne, czy owe komunikaty są zgodne z prawdą, o ile spełnione zostaną pozostałe przesłanki zawarte w przepisie.

Drugim elementem struktury danych osobowych na gruncie u.o.d.o. jest zastrzeżenie, że informacje mają dotyczyć osoby fizycznej. Poza obszarem ochrony pozostają zatem informacje odnoszące się do pozostałych podmiotów, w tym osób prawnych, jednostek organizacyjnych – bez względu na to, czy posiadają one osobowość prawną, jak również organów administracji państwowej, samorządowej i innych³⁸.

Kontrowersje wywołuje kwestia dopuszczalności stosowania przepisów u.o.d.o. w stosunku do osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą i w tym kontekście może być relewantna z punktu widzenia art. 190a § 2 k.k. W literaturze można spotkać pogląd zakładający, iż dane o osobach fizycznych prowadzących działalność gospodarczą nie zostały wyłączone spod ochrony³⁹. Wskazuje się, że informacje takie również podlegają ustawie, o ile identyfikują konkretne osoby. Bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, że dane te mają charakter ogólnodostępny. Odmienne stanowisko prezentuje GODO, zdaniem którego ewidencja działalności gospodarczej jest zbiorem danych o przedsiębiorstwach, zgłaszających prowadzoną działalność, pomimo że mogą być w niej zawarte dane osobowe. Przepisów u.o.d.o. nie stosuje się więc do przedsiębiorcy, którym może być również osoba fizyczna⁴⁰.

Informacje dotyczyć mają osoby fizycznej zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania. Relacja ta, stanowiąca trzeci element struktury danych osobowych, zgodnie z art. 6 ust. 2 u.o.d.o. występuje wtedy, gdy tożsamość osoby fizycznej można określić bezpośrednio lub pośrednio, w szczególności przez powołanie się na numer identyfikacyjny albo jeden lub kilka specyficznych czynników określających jej cechy fizyczne, fizjologiczne, umysłowe, ekonomiczne, kulturowe lub społeczne. Jednocześnie, w ustępie 3 art. 6 ustawy o ochronie danych osobowych, wprowadzono negatywną przesłankę, której spełnienie wyklucza możliwość wystąpienia omawianej relacji. Zgodnie z jego treścią informacji nie uważa się za

³⁷ J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, *Ochrona danych osobowych. Komentarz*, Kraków 2007, s. 345.

³⁸ J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, op. cit., s. 346.

³⁹ A. Mednis, *Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 25.

⁴⁰ Zdanie GODO wyrażone zostało na stronie internetowej: <http://www.godo.gov.pl>.

umożliwiająca określenie tożsamości osoby, jeżeli wymagałoby to nadmiernych kosztów, czasu lub działań. Właściwe wydaje się powiązanie użytego w przepisie zwrotu „nadmiernych kosztów, czasu lub działań” z zasadą proporcjonalności, a jej ocena winna być dokonywana z uwzględnieniem możliwości technicznych w czasie przetwarzania danych⁴¹.

W praktyce niejednoznaczna pozostaje kwestia dopuszczalności wyczerpania znamion art. 190a § 2 k.k. przez podszycie się pod osobę zmarłą. Właściwe wydaje się przychylenie do koncepcji nieuznającej takiego rozwiązania. Innymi słowy, stwierdzić należy, że znamiona występkę przywłaszczenia tożsamości wyczerpuje wyłącznie podszycie się pod inną osobę żyjącą, co uzasadnić można wieloma argumentami. Przede wszystkim zauważyć trzeba, iż niniejsze stanowisko koreluje z poglądem przeważającym w odniesieniu do danych osobowych zarówno w piśmiennictwie, jak i praktycznej działalności Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych⁴². Podkreśla się, że z ochrony przewidzianej przez u.o.d.o. wyłączone zostały informacje na temat osób zmarłych, a pamiętać należy, iż jednym z podstawowych pojęć na jej gruncie jest termin „dane osobowe”, którym bezpośrednio posłużył się ustawodawca w art. 190a § 2 k.k. Nie można więc pomijać utrwalonego w powyższym zakresie przekonania. Kolejnym argumentem, przemawiającym za wyłączeniem stosowania prawnokarnej ochrony w stosunku do informacji o osobach zmarłych, jest zakres użytego w art. 190a § 2 k.k. pojęcia „osoba”. W prawie karnym, w odniesieniu do art. 212 k.k., dokonano już spójnej interpretacji tego terminu. Za osobę uważa się jakkolwiek osobę fizyczną pod warunkiem, że jest to osoba żyjąca⁴³. Nie można rozpatrywać osoby zmarłej jako osoby fizycznej, bowiem chwila śmierci wyznacza kres jej bytu. Od tego momentu zasadne jest więc mówienie o osobie zmarłej jak o osobie, która uprzednio była osobą fizyczną⁴⁴. Argument ten znajduje zastosowanie również na gruncie ustawy o ochronie danych osobowych z tego względu, iż z chwilą śmierci wykluczona jest identyfikacja osoby fizycznej. *Prima facie* trudności mogłyby się pojawić w przypadku, gdy sprawca występkę z art. 190a § 2 k.k. podszywa się pod inną osobę w celu wyrządzenia jej szkody, nie uświadamiając sobie, iż osoba ta zmarła. Prawdłowo wydaje się jednak oceniać powyższy stan faktyczny w kontekście usiłowania nieudolnego.

W konsekwencji stwierdzić należy, iż możliwość wykorzystania danych osobowych osoby zmarłej (w kontekście wypełnienia znamion przestępstwa przy-

⁴¹ Szerzej zob. A. Drozd, *Pojęcie danych osobowych – uwagi wstępne*, (w:) P. Fajgielski (red.), *Ochrona danych osobowych w Polsce z perspektywy dziesięciolecia*, Lublin 2008, s. 26–27. Autor słusznie zauważa, że to co dzisiaj wymaga nadmiernych kosztów, czasu lub działań, w ciągu krótkiego czasu może stać się łatwe do zrealizowania.

⁴² J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, op. cit., s. 350; A. Drozd, op. cit., s. 30; Sprawozdanie GIODO z działalności za 2002 r., s. 22.

⁴³ M. Kalitowski (w:) M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 1013; J. Raglewski (w:) A. Zoll (red.), *Kodeks karny – część szczególna. Komentarz*, t. II, Kraków 2008, s. 788.

⁴⁴ Szerzej zob. A. Drozd, op. cit., s. 30–31.

właszczenia tożsamości) można byłoby rozważać jedynie w przypadku odmiennej redakcji przepisu z art. 190a § 2 k.k. Ustawodawca musiałby zrezygnować z ograniczenia kryminalizacji tego czynu zabronionego poprzez użycie znamienia „podszywając się” oraz określenie celu działania sprawcy w postaci wyrządzenia pokrzywdzonemu szkody, tak jak zrobiono to na gruncie kanadyjskiego kodeksu karnego. Zgodnie z treścią art. 403 za przestępstwo kradzieży tożsamości (*identity fraud*) uznaje się bezprawne uzyskanie i wykorzystanie danych osobowych osoby żyjącej lub zmarłej w celu wprowadzenia innej osoby w błąd i osiągnięcia korzyści majątkowej lub wyrządzenia szkody innej osobie⁴⁵.

Do znamion występku przywłaszczenia tożsamości ustawodawca włączył cel w postaci wyrządzenia pokrzywdzonemu szkody majątkowej lub osobistej. Skonstatować trzeba, iż na gruncie prawa karnego nie występuje definicja legalna „szkody”, mimo że pojęcie to pojawia się w samym k.k. wielokrotnie – zarówno w części ogólnej, jak i szczególnej (jako znamię poszczególnych przestępstw). Co więcej, termin ten zawarty jest w treści art. 115 § 7 k.k. stanowiącego słowniczek wyrażeń ustawowych, jednakże nie wyznacza jego zakresu. Ustanawia jedynie przepisy pomocne przy określaniu wyszczególnionych postaci, tj. „znacznej szkody” oraz „szkody w wielkich rozmiarach”. Z tego też względu przy interpretacji analizowanego pojęcia oraz jego kwalifikacji poszukuje się możliwie najbardziej uniwersalnego rozwiązania, w tym przede wszystkim w obszarze prawa cywilnego.

Za szkodę uznać należy uszczerbek w dobrach lub interesach poszkodowanego, pod warunkiem, że dobra te lub interesy podlegają ochronie prawnej i istnieje co do nich obowiązek jej naprawienia⁴⁶. Uwagi wymaga natomiast kwestia zawężenia pojęcia szkody do uszczerbku o charakterze majątkowym. W doktrynie zdaje się przeważać pogląd, wedle którego szkoda nie jest wyłącznie synonimem uszczerbku majątkowego, lecz jako pojęcie nadrzędne stanowi uszczerbek, jakiego można doznać również w dobrach niemajątkowych⁴⁷.

W art. 190a § 2 k.k., oprócz szkody majątkowej, ustawodawca posłużył się pojęciem szkody osobistej. *Prima facie* wydawać by się mogło, że wprowadzenie tego terminu nie powinno budzić zastrzeżeń. Dla przykładu, szkodę osobistą w odniesieniu do występku przywłaszczenia tożsamości tłumaczy się jako wszelkie możliwe do wystąpienia dolegliwości o charakterze niemajątkowym⁴⁸. Niemniej jednak, w piśmiennictwie można spotkać twierdzenia przeciwne, podnoszące niewłaściwość użytego sformułowania, zwłaszcza w kontekście przeanalizowania dotychczasowego występowania terminu „szkoda” na gruncie k.k. Po pierwsze, stwierdza się, że pojęcie to występowało dotychczas zawsze w znaczeniu szkody majątkowej. Po drugie, wskazuje się, iż dla określenia dolegliwości o charakte-

⁴⁵ Tłumaczenie za: M. Siwicki, op. cit., s. 33.

⁴⁶ K. Zagobelny (w:) E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 567.

⁴⁷ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2008, s. 92–93.

⁴⁸ A. Michalska-Warias, op. cit., s. 462.

rze osobistym, ustawodawca użył terminu „krzywda”, dlatego też właściwym dla określenia celu działania sprawcy występku z art. 190a § 2 k.k. byłoby posłużenie się zwrotem „szkoda lub krzywda”, ewentualnie „szkoda lub inna krzywda”⁴⁹.

Odnosząc się do wskazanych argumentów, trzeba mieć z jednej strony na uwadze cywilistyczny pogląd traktujący krzywdę jako szczególną postać szeroko rozumianej szkody, z drugiej zaś ogólne podejście spotykane w prawie karnym, uznające – co do zasady – uszczerbek niemajątkowy za szkodę. Uzasadnia się, iż przeciwnie stanowisko prowadziłyby do przyjęcia wadliwości występującego w niektórych przepisach terminu „szkoda” z dookreśleniem „majątkowa”, ze względu na powstałą wadę pleonazmu⁵⁰. Znany jest również pogląd, zakładający swoją elastyczność interpretacyjną, a mianowicie uznający potrzebę każdorazowej wykładni analizowanego pojęcia z przepisów⁵¹. Nie można też pominąć faktu, iż w k.k. spotykane są określenia bezpośrednio wskazujące na niemajątkowy charakter szkody. Przykładowo, w treści art. 343 § 2 k.k. użyto sformułowania „znaczna szkoda majątkowa lub inna poważna szkoda”. Z orzecznictwa SN wynika, że określenie to pozostaje w opozycji do znacznej szkody majątkowej, a jego użycie zdaje się świadczyć o niefinansowym (niematerialnym) charakterze uszczerbku⁵².

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, iż wprowadzenie do k.k. określenia „szkoda osobista”, oprócz takich pojęć, jak: „szkoda”, „krzywda”, „szkoda majątkowa”, czy też „inna poważna szkoda” może budzić uzasadnione wątpliwości. Ze względu jednak na niejednoznaczność przytaczanych argumentów, krytyka podjętej przez ustawodawcę decyzji nie powinna mieć tak kategorię charakteru.

3. Targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, jako znamię typu kwalifikowanego (art. 190a § 3 k.k.)

W art. 190a § 3 k.k. przewidziana została zaostrożona ochrona karnoprawna ofiar przestępstw uprzejmego nękania oraz przywłaszczenia tożsamości. Ustawodawca spenalizował typ kwalifikowany wyżej wskazanych czynów, charakteryzując go w postaci targnięcia się pokrzywdzonego na własne życie.

Regulacja ta zasadniczo różni się od innych, przyjętych na gruncie europejskich ustawodawstw *antystalkingowych*. Przykładowo, w Czechach oraz we Włoszech zaostrożeniu podlega kara w wypadku, gdy ofiarą nękania jest dziecko

⁴⁹ M. Kulik, *Opinia na temat projektu z dnia 20 lipca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny* (druk DL-P-I-4001-5/09).

⁵⁰ Zob. J. Majewski (w): A. Zoll (red.), *Kodeks karny – część ogólna. Komentarz*, t. I, Warszawa 2007, s. 1192. W kwestii kwalifikacji „krzywdy” jako szczególnej postaci szkody zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, op. cit., s. 92.

⁵¹ R. Kaczmarek, *Pojęcie szkody w literaturze karni stycznej a porównaniu z cywilnoprawną jej kwalifikacją*, „Nowe prawo” 1982, z. 11–12, s. 66.

⁵² Wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2006 r., WA 22/06, LEX nr 294767. Por. J. Majewski, op. cit., s. 1001.

lub kobieta będąca w ciąży (we Włoszech także niepełnosprawny), oraz gdy czyn popełniono przy użyciu broni (albo co najmniej z dwiema osobami w Czechach)⁵³. Z kolei w Niemczech prawodawca przewidział wzmoczoną ochronę pokrzywdzonych nękaniami w formie dwóch typów kwalifikowanych. Pierwszy dotyczy postawienia pokrzywdzonego, jego krewnego lub innej bliskiej mu osoby, w sytuacji zagrożenia życia lub poważnego uszczerbku na zdrowiu. Drugi odnosi się do spowodowania przez sprawcę śmierci wymienionych osób⁵⁴.

Polską decyzję o wprowadzeniu typu kwalifikowanego z art. 190a § 3 k.k. w przyjętym brzmieniu ocenia się przeważnie pozytywnie⁵⁵. Jeszcze na etapie rozważań nad konstrukcją prawną zjawiska *stalkingu* podkreślano potrzebę wprowadzenia dodatkowej ochrony w postaci typu kwalifikowanego⁵⁶. Postulat ten znajduje również uzasadnienie w wynikach badań zainicjowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w 2009 roku, zgodnie z którymi aż co dziesiąta ofiara odczuwała myśli lub też podejmowała próby samobójcze⁵⁷.

Redakcja przepisu określonego w art. 190a § 3 k.k. bezpośrednio wskazuje na przyjęcie przez ustawodawcę analogicznej konstrukcji typu kwalifikowanego, jak w przypadku przestępstw znęcania się (art. 207 § 3 k.k.) oraz znęcania się nad podwładnym (art. 352 § 3 k.k., który stanowi w istocie *lex specialis* względem art. 207 § 3 k.k.). Wobec tego, aby odpowiadać prawnokarnie z art. 190a § 3 k.k., muszą być spełnione dwa warunki. Po pierwsze, ustalenia wymaga związek przyczynowy zachodzący pomiędzy działaniem sprawcy a targnięciem się pokrzywdzonego na własne życie. Po drugie, wystąpić musi co najmniej wina nieumyślna po stronie sprawcy⁵⁸.

4. Zagrożenie karą i środkami karnymi

Zagrożenie karą w przypadku dwóch typów podstawowych przestępstwa *stalkingu* nie zostało przez ustawodawcę zróżnicowane. Oba czyny zabronione występują na gruncie k.k. jako występki zagrożone karą pozbawienia wolności do lat trzech, a decyzję o ujednoczeniu ich poziomu sankcji uzasadniono podobnym

⁵³ Więcej zob. D. Woźniakowska-Fajst, *Prawne możliwości walki ze zjawiskiem stalkingu – czy w prawie polskim potrzebna jest penalizacja prześladowania?*, „Archiwum kryminologii” 2009, t. XXXI, s. 183 i 190.

⁵⁴ Tłumaczenie za: M. Królikowski, *Opinia dotycząca zasadności kryminalizacji tzw. stalkingu oraz konstrukcji ewentualnego typu czynu zabronionego*, s. 7, <http://bip.ms.gov.pl>.

⁵⁵ Jedynie w odniesieniu do występku z art. 190a § 2 k.k. A. Lach poddał w wątpliwość zasadność wprowadzenia typu kwalifikowanego. Zdaniem autora, surowsza karalność winna ograniczać się wyłącznie do działania sprawcy w celu wyrządzenia szkody o charakterze *stricte* osobistym, co i tak i tak nie wpłynęłoby na jednostkową ilość postawionych zarzutów z art. 190a § 3 k.k. i art. 190a § 2 k.k. Zob. A. Lach, *Kradzież tożsamości*, „Prokuratura i prawo” 2012, nr 3, s. 38.

⁵⁶ M. Królikowski, op. cit., s. 10.

⁵⁷ A. Siemiaszko, op. cit., s. 55.

⁵⁸ Szerzej zob. A. Mazurek, *Odpowiedzialność karna za podżeganie lub pomocnictwo do samobójstwa oraz doprowadzenie do zamachy samobójczego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1980, nr 1.

stopniem społecznej szkodliwości⁵⁹. W tym kontekście zauważyć trzeba, że o ile wskazana decyzja nie budzi zastrzeżeń, o tyle samo określenie ustawowej wysokości zagrożenia karnego już zdecydowanie tak.

W odniesieniu do powyższego, wspomnieć należy o zasadniczo zgodnej koncepcji, wedle której prawidłowa byłaby sankcja przewidująca karę grzywny, karę ograniczenia wolności albo karę pozbawienia wolności do lat dwóch. To zaś, co różni reprezentantów takiego poglądu, to powoływane dla przykładu zachowania wewnętrznej spójności systemu przepisy prawne. Z jednej strony postuluje się, aby zagrożenie typów podstawowych (art. 190a § 1 i § 2 k.k.) odpowiadało zagrożeniu z art. 190 k.k., powołując się na porównywalną ingerencję obu tych przestępstw w sferę wolności jednostki⁶⁰. Z drugiej, wskazuje się na adekwatność czynu z art. 266 § 1 k.k., który pomimo widocznych różnic, posiada zbliżony „ciężar gatunkowy” do tego z art. 190a § 2 k.k.⁶¹. W uzasadnieniu ustawodawczym uznano natomiast, iż wszelkie postulaty łagodniejszego zagrożenia karą zgłoszone w ramach konsultacji, nie zasługiwały na uwzględnienie. Stwierdzono, że społeczna szkodliwość występuku *stalkingu* odpowiada swym stopniem przestępstwu zmuszenia do określonego zachowania, przy czym podkreślenia wymaga fakt, iż czyn z art. 191 k.k. może mieć charakter zachowania jednorazowego, w przeciwieństwie do uporczywego nękania⁶².

Pomimo niedostatecznie przekonującej argumentacji ustawodawcy, przyznać trzeba, że ustawy wymiar kary z art. 190a § 1 i § 2 k.k. pozwala wymiarowi sprawiedliwości na podjęcie możliwie najwłaściwszej reakcji prawnokarnej. Przynajmniej po spełnieniu przesłanek z art. 59 § 1 k.k. sąd może odstąpić od wymierzenia sprawy kary. W razie braku podstaw do odstąpienia w dalszym ciągu istnieje możliwość orzeczenia przez sąd zamiast kary pozbawienia wolności – grzywny albo kary ograniczenia wolności do lat dwóch, czyli tzw. kary zastępczej (art. 58 § 3 k.k.). Wysokość ustawowego zagrożenia karą pozwala również sądowi na skorzystanie ze środków związanych z poddaniem sprawy próbie. Między innymi po spełnieniu warunków z art. 66 § 1 k.k. dopuszczalne będzie warunkowe umorzenie postępowania karnego na okres próby trwający od roku do dwóch lat. W kontekście pokrzywdzonych przestępstwem *stalkingu* szczególnego znaczenia nabierze w tym wypadku przepis art. 67 § 3 k.k., który daje podstawę do nałożenia na sprawcę wskazanych w przepisie obowiązków. Na jego gruncie pod rozwagę można pozostawić obowiązek informowania sądu

⁵⁹ Uzasadnienie do ustawy o zmianie ustawy – kodeks karny, Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 3553.

⁶⁰ A. Sakowicz, *Opinia prawa o zmianie ustawy – Kodeks karny* (druk nr 3553), s. 8, <http://orka.sejm.gov.pl>. Do art. 190 k.k., w kontekście przykładu odpowiedniego zagrożenia karą, odniósł się również M. Królikowski. Zob. M. Królikowski, op. cit., s. 10.

⁶¹ M. Budyn-Kulik, op. cit. Propozycja autorki nie wyjaśnia jednak zasadności zmiany poziomu sankcji w przypadku przestępstwa uporczywego nękania.

⁶² Uzasadnienie do ustawy o zmianie ustawy – kodeks karny, Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 3553.

lub kuratora o przebiegu okresu próby (art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 1 k.k.) oraz obowiązek powstrzymywania się od kontaktowania z pokrzywdzonym lub innymi osobami w określony sposób (art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 7a k.k.). Jeżeli zaś orzeczona kara pozbawienia wolności nie przekroczy dwóch lat i spełnione zostaną pozostałe przesłanki, sąd może także warunkowo zawiesić jej wykonanie na podstawie art. 69 § 1 k.k.

Typ kwalifikowany występku uporczywego nękania oraz przywłaszczenia tożsamości, określony w art. 190a § 3 k.k., zagrożony został przez ustawodawcę karą pozbawienia wolności od roku do lat dziesięciu. Taką wysokość ustawowego zagrożenia uzasadniono potrzebą zapewnienia pełnej spójności z innymi rozwiązaniami kodeksowymi⁶³. W motywach ustawodawczych podniesiono, iż szczególne znaczenie dla spójności systemowej ma w tym kontekście sankcja przewidziana w przepisie art. 151 k.k. ustalona w granicach od trzech miesięcy do lat pięciu. Wskazany przepis kryminalizuje przestępstwo namowy i udzielenia pomocy do zamachu samobójczego. *Prima facie* mogłoby się wydawać, że czyn ten reguluje zbliżoną materię do typu kwalifikowanego z art. 190a § 3 k.k., jednak słusznie dostrzega się, że nie są to przepisy podobne ani w rozumieniu potocznym, ani też art. 115 § 3 k.k.⁶⁴ Elementem różnicującym oba czyny jest kwestia winy, która na gruncie przestępstwa z art. 151 k.k. może mieć wyłącznie postać winy umyślnej. Ponadto przestępstwo namowy i pomocy do samobójstwa różni się od czynu z art. 190a § 3 k.k. przedmiotem ochrony oraz ustawowo określonymi znamionami, które doprowadzają do aktu samobójczego.

W przepisie art. 151 k.k. ustawodawca chroni życie człowieka, traktowane jako najwyższa wartość społeczna, chociaż zasadniczo dla osoby podejmującej się zamachu dobro to przedstawia inną – niższą wartość. Pokrzywdzony tym występkiem nie decyduje się targnąć na własne życie z powodu „zaszcucia” przez sprawcę, jak ma to miejsce w przypadku czynu z art. 190a § 3 k.k. Nie robi więc tego, aby uwolnić się od sprawcy. Pokrzywdzony autonomicznie uznaje, że z takich a nie innych powodów chce zakończyć życie albo też jest do tego namawiany lub ewentualnie utwierdzany w swym wcześniejszym postanowieniu. Z uwagi na wskazany element swobody decyzyjnej pokrzywdzonego działanie z art. 151 k.k. zostało zagrożone łagodniejszą sankcją, aniżeli pozostałe czyny z k.k., których następstwem jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie (art. 207 § 3 k.k. oraz art. 352 § 3 k.k.).

W odniesieniu do powyższego, zasadne wydaje się stwierdzenie, iż ustawodawca przy określaniu wymiaru kary za czyn z art. 190a § 3 k.k. winien był uwzględnić sankcje przewidziane w art. 207 § 3 k.k. oraz art. 352 § 3 k.k. – w konsekwencji ustalić jego granice od dwóch lat pozbawienia wolności do lat dwunastu. Jak bowiem słusznie zauważa się, występki z art. 190a § 3 k.k. stanowi

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ M. Budyn-Kulik, op. cit.

rzeczywisty odpowiednik przestępstwa znęcania się w typie kwalifikowanym z § 3 art. 207 k.k.⁶⁵. W tym kontekście bez znaczenia należy pozostawić fakt określenia łagodniejszej sankcji w typach podstawowych uporczywego nękania oraz przywłaszczenia tożsamości (kara pozbawienia wolności do lat trzech), w porównaniu do przypadku przestępstwa znęcania się – tak z części szczególnej, jak i wojskowej k.k. – (kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat pięciu), bowiem oba ich typy kwalifikowane skonstruowane zostały w identyczny sposób. Ponadto dostrzec trzeba, że ubocznym przedmiotem ochrony obu czynów zabronionych jest życie jednostki. Trudno zatem przyjąć, iż na gruncie polskiego systemu prawa karnego ustawodawca zdecydował się na różnicowanie wartości oraz rangi tego fundamentalnego dla społeczeństwa dobra.

Ustawą z dnia 25 lutego 2011 roku wprowadzono do k.k. nie tylko nowe przestępstwo – *stalking*, ale równocześnie znowelizowano treść art. 41a § 1 k.k., czyli przepisu normującego przesłanki orzekania przez sąd środka karnego w postaci obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami, zakazu zbliżania się do określonych osób, zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu lub nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym. W dotychczasowym brzmieniu możliwość taka zależna była od popełnienia przez sprawcę ściśle określonych czynów zabronionych. Obecnie odnosi się ona również do przestępstw przeciwko wolności, w tym do występku z art. 190a k.k. i ma charakter fakultatywny.

Istota środka karnego z art. 41a § 1 k.k. sprowadza się do możliwości zastosowania przez sąd zakazów wobec sprawcy zasadniczo w dwóch celach. Przede wszystkim środek ten ma charakter prewencyjny – obiektywnie utrudnia sprawcy ponowne popełnienie czynu. Z drugiej strony wpływa na ograniczenie jego sfery wolności (tzw. sprawiedliwa odpłata)⁶⁶. Dolegliwość związana z orzeczeniem tego środka karnego może być dla sprawcy (skazanego) tym większa, że sądowi przysługuje jednocześnie uprawnienie połączenia orzeczonego obowiązku lub/i zakazu z obowiązkiem zgłaszania się do Policji lub innego wyznaczonego organu w określonych odstępach czasu (art. 41a § 1 k.k. *in fine*).

Z perspektywy pokrzywdzonego nie bez znaczenia może pozostawać fakt, że nadzór nad wykonaniem środka karnego z art. 41a § 1 k.k. jest sprawowany przez zawodowego kuratora sądowego (art. 181a § 2 k.k.w.), a samo jego wykonanie jest prawnie chronione. Zgodnie z treścią art. 244 k.k. niestosowanie się do wymienionych w tym przepisie środków karnych zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat trzech, a więc karą jednakową jak w przypadku występku *stalkingu* w obu typach podstawowych.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ R.A. Stefański, *Środek karny w postaci obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 6, s. 66.

W motywach ustawodawczych podniesiono, iż na uwzględnienie zasługiwała uwaga zgłoszona przez Prokuraturę Apelacyjną oraz Prokuraturę Okręgową w Katowicach, zakładająca niezbędność zmiany redakcji art. 41a k.k. w kierunku objęcia jego zakresem występku z art. 190a § 1 k.k. Uznano, że środek karny w wymienionych wyżej postaciach stanowi trafną metodę reakcji prawnokarnej na zjawisko uporczywego nękania⁶⁷. Jednocześnie stwierdzono, że nowelizacja art. 41a § 1 k.k. stanowi częściową realizację postulatu wykazania sposobu efektywnego zwalczania zjawiska *stalkingu* zgłoszonego przez Helsińską Fundację Praw Człowieka.

Niemniej uzasadnione zastrzeżenia budzi forma dokonanej nowelizacji. Nie odpowiada bowiem ona założeniom przedstawionym w uzasadnieniu do jej projektu. Powstaje rzeczywista wątpliwość co do prawidłowości umożliwienia stosowania środka karnego z art. 41a § 1 k.k. w przypadku wszelkich przestępstw przeciwko wolności, podczas gdy argumentowano, iż zmiana tego przepisu jest konieczna dla zapewnienia właściwej reakcji prawnej na zjawisko uporczywego nękania, a więc wyłącznie występki z art. 190a § 1 k.k. Trafnie zauważa się, że decyzja ustawodawcy prowadzi do niezrozumiałej sytuacji, w której orzeczenie środka z art. 41a § 1 k.k. będzie możliwe w odniesieniu do sprawcy przestępstwa bezprawnego pozbawienia wolności, natomiast w przypadku zgwałcenia bez użycia przemocy na osobie dorosłej już nie⁶⁸.

Ponadto do znamion dwóch przestępstw przeciwko wolności z rozdziału XXIII k.k. (art. 191 k.k. i 191a k.k.) należy przemoc, co w praktyce oznacza, iż w stosunku do sprawców wskazanych czynów zabronionych można było już w poprzednim stanie prawnym orzekać środek karny określony w art. 41a § 1 k.k. Co więcej, w literaturze przedmiotu słusznie uznaje się, że przestępstwem z użyciem przemocy jest nie tylko czyn zawierający znamię w takiej postaci, ale także czyn, którego sprawca dopuścił się *de facto* działając przy użyciu przemocy⁶⁹. Wobec powyższego stwierdzenia, środek karny z art. 41a § 1 k.k. można było zastosować w przypadku kolejnego przestępstwa przeciwko wolności z rozdziału XXIII k.k., a mianowicie art. 189 k.k.

5. Podsumowanie

O tym, że w pełni zasadna decyzja o wprowadzeniu do Kodeksu karnego art. 190a podjęta została w sposób pobieżny – być może nie do końca przemyślany, świadczą nie tylko ukazane zastrzeżenia wokół redakcji art. 41a § 1 k.k. oraz przyjętego na gruncie art. 190a k.k. zagrożenia karą, ale również

⁶⁷ Uzasadnienie do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 3553.

⁶⁸ M. Mozgawa, op. cit., s. 9–10.

⁶⁹ R.A. Stefański, op. cit., s. 69.

całkowite pominięcie sygnalizowanych przed podjęciem prac legislacyjnych uwag na temat możliwej nowelizacji art. 237 § 3 k.p.k.⁷⁰ W tym kontekście budzi wątpliwości fakt, że z jednej strony dokonano nowelizacji art. 41a k.k., uwzględniając postulaty zgłoszone w ramach konsultacji społecznych, z drugiej zaś nie podjęto żadnych rozważań na temat potrzeby rozszerzenia katalogu przestępstw, które uprawniają do zastosowania kontroli i utrwalania treści rozmów telefonicznych w celu wykrycia i uzyskania środków dowodowych lub zapobieżenia popełnieniu nowego przestępstwa. Jak wskazał M. Królikowski, rozstrzygnięcie w powyższym zakresie stanowi pochodną oceny ciężaru wprowadzanego typu przestępstwa⁷¹.

Na zakończenie powyższych rozważań warto jeszcze zauważyć, że – jak wynika ze statystyk policyjnych – w przypadku występkę uporczywego nękania na 1865 postępowań karnych wszczętych w półroczu 2012 roku – 261 umorzono z powodu niewykrycia sprawcy, natomiast w przypadku przywłaszczenia tożsamości – na 217 wszczętych postępowań karnych aż 67 umorzono z powodu niewykrycia sprawcy⁷². Liczby te dość wyraźnie wskazują, iż dopuszczalne formy ścigania sprawców *stalkingu* są w wielu przypadkach niewystarczające.

STRESZCZENIE

Artykuł ma na celu szczegółowe przedstawienie problematyki związanej z przestępstwem *stalkingu* oraz przywłaszczenia tożsamości w polskim prawie karnym. Poddano analizie zarówno ustawowe znamiona obu typów przestępstw, jak i wspólnego dla nich typu kwalifikowanego w postaci targnięcia się pokrzywdzonego na własne życie. Autorka, aprobując decyzję o kryminalizacji *stalkingu*, zwraca uwagę na jej nie w pełni przemyślaną formę i wskazuje na główne, najbardziej relewantne zastrzeżenia.

SUMMARY

The article aims to thoroughly present the issues connected with the crime of stalking and appropriation of identity in the Polish criminal law. The author analyzes both statutory characteristic features of the two crimes and the qualified type that has a consequence common to the two – the victim's suicide attempt. Although the author approves of the decision to criminalize stalking, she points out that its form is not fully thought over and lists the main and most relevant reservations.

⁷⁰ M. Królikowski, op. cit., s. 9.

⁷¹ Ibidem.

⁷² [Http://www.statystyka.policja.pl](http://www.statystyka.policja.pl).

RÉSUMÉ

Cet article a pour but de présenter en détail la problématique d'infraction de *stalking* et d'appropriation de l'identité dans le code pénal polonais. On a analysé des éléments législatifs conformes à ces deux types d'infraction et aussi un élément commun pour les deux qui est d'attenter à sa vie. L'auteur accepte la décision de criminalisation de *stalking* mais il souligne la forme qui n'est pas encore complètement définie et il présente ses plus importantes remarques.

РЕЗЮМЕ

Автор статьи задаётся целью подробно представить проблематику, связанную с преступлением в виде преследования, а также незаконного присвоения идентичности в польском уголовном праве. Анализу подвергнуты как состав обоих видов преступлений, так и общего для них случая, квалифицируемого как покушение жертвы на собственную жизнь. Автор, одобряя решение о криминализации преследования, обращает внимание на его недостаточно продуманную форму и указывает на главные, наиболее актуальные замечания.